

Stanowisko Klubu Radnych Prawicy (J.Cegielska, M.Sierzpowski, Z.Tymoszek, B.Burtniak)

poparte przez Klub Radnych Lepszy i Samorządny Rembertów (A.Kądeja, P.Osłowski, A.Piotrowski, M.Zyga)

odnośnie wyjaśnień zgłoszonych przez radcę prawnego Jana Olszowskiego w dniu 10 sierpnia 2009 roku, które złożył w toku postępowania dyscyplinarnego toczącego się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie – druk nr 145.

Radni z wielką dezaprobatą, już od pewnego czasu obserwują działania podejmowane w celu wyjaśnienia odpowiedzialności za brak należytej dbałości o zabezpieczenie interesu Gminy i następnie Dzielnicy Warszawa Rembertów m. st. Warszawy przez radcę prawnego Jana Olszowskiego, którego kancelaria w ramach zawartej umowy na obsługę prawną Urzędu Gminy, otrzymała zadanie od **Zarządu Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy (Mieczysław Golónka, Józef Melak, Ewa Rogoń) kierowanego przez Burmistrza Dzielnicy Józefa Melaka** na reprezentowanie interesu prawnego Urzędu w sporze sądowym z syndykiem masy upadłościowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego „DORSA”, które to w ramach zawartej w dniu 29 grudnia 1995 roku Umowy z Gminą Warszawa Rembertów, było wykonawcą „Kompleksowej realizacji budowy siedziby Urzędu Gminy Warszawa Rembertów”.

Pierwsza uwaga dotyczy pisma skierowanego do Burmistrza Dzielnicy Rembertów przez Okręgową Izbę Radców Prawnych z datą 30 stycznia 2010 roku, zarejestrowanego w Urzędzie Dzielnicy Rembertów z datą 30 marca 2010 r.

Z treści pisma, sygnowanego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sławomira Stolińskiego wynika nakaz zajęcia pisemnego stanowiska przez Burmistrza Dzielnicy Rembertów cyt. „odnośnie okoliczności przedstawionych w powyższych wyjaśnieniach – w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma”. Zdziwienie budzi rygorystycznie przyjęta procedura przez Zastępcę Rzecznika i 14-to dniowy termin udzielenia wyjaśnień – prawdopodobnie wynikający z trybu procesowego, lecz z nieznanymi nam powodów dzisiejsza Sesja Rady Dzielnicy odbywa się w 26-tym dniu (licząc od daty otrzymania pisma), a zatem już po żądanym terminie. Aktualnie nie posiadamy dostatecznej wiedzy o skutkach dla przebiegu procesu postępowania dyscyplinarnego jakie mogą wynikać z tak długiego opóźnienia w zwołaniu Sesji Rady.

Kolejna uwaga radnych, dotyczy treści wyjaśnień kancelarii prawnej Jana Olszewskiego skierowanych do Rzecznika Dyscyplinarnego w dniu 10 sierpnia 2009 roku, z których może wynikać kompletny chaos w definiowaniu pojęć w prowadzonej przez niego sprawie, bądź też całkowite niezrozumienie istoty sporu w nadzorowanym przez jego kancelarię procesie sądowym.

Oto przykłady na brak zrozumienia meritum sprawy przez radcę J. Olszewskiego wynikające z treści zaprezentowanych przez niego wyjaśnień:

1. Cytat z otrzymanych wyjaśnień „*trakcie trwania inwestycji Wykonawca i Inwestor weszli w spór i wykonawca zszedł z budowy nie kończąc zadania. Wykonawca żądał 1 mln zł a Gmina nie chciała płacić twierdząc, w że roboty prowadzone są niesolidnie ...(...)*”.
- uwagi do powyższej kwestii: wykonawca nigdy nie żądał 1 mln zł, tylko zwrotu kaucji gwarancyjnej w kwocie 301.926 tys. zł oraz zapłaty za faktury na kwotę ok. 126.879 tys. zł, w tym wystawioną za wykonanie rampy, która do dnia dzisiejszego nie istnieje.
- natomiast Inwestor wyliczył koszt wykonania prac naprawczych na kwotę ponad 600.000 tys. zł, co było min. potwierdzeniem utraty zaufania do dalszego wykonywania prac przez PPHU Dorsa.

2. Cyt. „*niestety dowody, które przygotowała gmina na poparcie swoich racji były przygotowane po amatorsku np. cała dokumentacja zdjęciowa bez dat i opisu*”.

Uwagi – powyższe stwierdzenie pana J. Olszewskiego potwierdza jego całkowite niezrozumienie istoty sporu z wykonawcą w sprawie sądowej, w której miał pełnomocnictwo do obrony interesu publicznego Dzielnicy Warszawa Rembertów. Inwestor posiadał bowiem szereg opinii prawnych i eksperckich, które pozwoliły mu na dokończenie budowy i wybór innego wykonawcy za wiedzą i zgodą Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Ponadto dopełnił wszelkich proceduralnych obowiązków, które pozwoliły mu na rozwiązanie umowy z niesolidnym Wykonawcą PPHU „DORSA”, który ponadto ogłosił upadłość na skutek wniosku wierzycieli złożonego do Sądu z powodu takich samych jak w przypadku Rembertowa zarzutów, postawionych min. przez Urząd Gminy Warszawa Włochy za niesolidne wykonywanie budowy -

również siedziby Urzędu i w konsekwencji zerwanie umowy oraz z powodu niewypłacalności względem licznych podwykonawców i dostawców materiałów budowlanych.

- natomiast całkowite zdziwienie budzi, kwestia podnoszona do rangi koronnego argumentu w sprawie przez biegłego sądowego i radcę Jana Olszowskiego określana jako „dokumentacja zdjęciowa”, która jest jedynie wątkiem ubocznym ekspertyzy wykonanej przez firmę KORONA na zlecenie Inwestora, zupełnie marginalnym i nie mającym prawa być w ogóle brany pod uwagę podczas procesu sądowego. Wykonane zdjęcia były bowiem przeznaczone wyłącznie w celu zorganizowania wystawy dla mieszkańców Rembertowa, aby pokazać im stan zaawansowania robót inwestycyjnych, których wartość ponad dwukrotnie przewyższyła wcześniej zaplanowane koszty w budżecie Gminy Rembertów.

3. Cyt. *„mając świadomość słabości dowodowej – po stronie gminy, potwierdzonej opinią biegłego doprowadziłem do mediacji i uzyskałem wstępną zgodę obu stron na rozstanie się w zgodzie po wpłacie przez gminę 400.000 tys. zł”*

Uwagi – to stwierdzenie prawnika jest kolejnym zaskoczeniem dla radnych, ponieważ wynika z niego, że radca Jan Olszowski nie potrafił znaleźć odpowiednich argumentów do obrony w procesie sądowym z pośród całej dokumentacji technicznej i finansowej oraz z prowadzonej korespondencji budowy siedziby Urzędu, jaką musiał otrzymać do analizy od pracowników Urzędu Dzielnicy z Referatu Technicznego oraz z Referatu Finansów. Należy w tym miejscu zadać również pytanie na temat rzetelności prowadzenia sprawy w Sądzie przez radcę J. Olszowskiego oraz zapytać – czy dokładnie przeanalizował wszystkie otrzymane dokumenty budowy inwestycji i skutecznie powołał odpowiednich ekspertów oraz świadków mogących potwierdzić słuszność jego linii obrony interesu publicznego ?

4. Cyt. *„... (...) zaczęła obowiązywać ustawa warszawska i dawne gminy utraciły samodzielność działania, zwróciłem się w tej sprawie do prezydenta Warszawy, lecz przez blisko rok nie zechciał On podjąć decyzji w tej sprawie, a w międzyczasie w Sądzie Gospodarczym zapadł wyrok niekorzystny dla Dzielnicy Rembertów nakazujący zapłacić 1 mil. zł”.*

Uwagi – to kuriozalne stwierdzenie radcy J. Olszowskiego pozwala domniemywać, że Prezydent Warszawy i Dyrektor Biura Radców Prawnych, którzy udzielili pełnomocnictwa radcy prawnemu Janowi Olszowskiemu do występowania w ich imieniu, w celu obrony interesu Dzielnicy Warszawa Rembertów w Sądzie Gospodarczym w sprawie założonej przez syndyka masy upadłościowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego „DORSA” wcale nie byli na bieżąco informowani o zagrożeniach i konsekwencjach finansowych jakie mogły wynikać z przegrania procesu oraz nie była prowadzona z nimi żadna konsultacja w celu uzgodnienia strategii działań.

A zatem, można ten zarzut łatwo wyjaśnić zadając pytania:

- czy w dokumentach procesowych zachowane zostały kopie pism, interwencji i cyklicznych monitów skierowanych do Prezydenta Warszawy, jakie radca Jan Olszowski powinien skierować w ciągu „owego” roku czasu, alarmujących o konieczności zawarcia ugody i ponad milionowych konsekwencjach finansowych jakie wynikały z wydanego wyroku Sądu Gospodarczego ?

- jaka była treść stanowisk radcy J. Olszowskiego podczas kolejnych ogłaszanych rozpraw Sądu Gospodarczego, na które przecież był wzywany i powinien być obecny, zanim Sąd ogłosił swój wyrok?

Sądzimy, że odpowiedzi na te pytania mogłyby rozwiązać nagromadzone wątpliwości pod adresem Kancelarii Jana Olszowskiego i stawianych jemu osobiście zarzutów o brak rzetelności i dbałości o interes publiczny mieszkańców Rembertowa jakiego miał obowiązek bronić w ramach swoich obowiązków służbowych i udzielonego jemu pełnomocnictwa przez Prezydenta Warszawy.

5. Ostatni cytat dotyczy inwektyw i pomówień, jakimi radca prawny Jan Olszowski postępuje się pod adresem radnych Dzielnicy Rembertów: *„... (...) z lenistwa tego nie czynią, natomiast jak to zwykle u nas, wystarcza im siła i energii by psuć opinie innym”.* Ta wypowiedź potwierdza jego frustrację z powodu słusznie stawianego jemu zarzutu o braku złożenia apelacji od wyroku i jednocześnie jest dowodem na brak chęci i zaangażowania w obronę interesu mieszkańców Rembertowa. Pan Jan Olszowski zapomniał również nadmienić, że takiej apelacji nie mógłby założyć, ponieważ nie pofatygował się nawet aby po wydaniu wyroku przez Sąd Gospodarczy wystąpić w ustawowym terminie **o wydanie pisemnego uzasadnienia do ogłoszonego wyroku.**

Warszawa, 26.04.2010r.